

Za granicą Morawiecki mówi wprost o masowej imigracji

13 lutego 2019

Politycy Prawa i Sprawiedliwości mają przed tegorocznym maratonem wyborczym zakaz poruszania tematyki imigracji, dlatego o masowym napływie obcokrajowców do naszego kraju dowiadujemy się głównie z danych Głównego Urzędu Statystycznego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Premier Mateusz Morawiecki jest jednak bardziej wylewny w rozmowach z zagranicznymi mediami, dlatego przyznał się do przyjęcia w Polsce półtora miliona Ukraińców.

Szef rządu udzielił wywiadu centroprawicowemu francuskiemu dziennikowi „Le Figaro”, w którym odniósł się między innymi do kwestii związanych z imigracją. Morawiecki sprzeciwia się więc polityce Unii Europejskiej, która próbuje przymusowo rozlokować osoby spoza Europy w równym stopniu we wszystkich europejskich państwach. Jego zdaniem tylko niektóre kraje mogą sobie na to pozwolić, a jako przykład podał Niemcy.

„Dlaczego Polacy, którzy są o wiele mniej bogaci i którzy przechodzili okropne okresy, mieliby wnosić swój wkład do przyjmowania nieeuropejskich migrantów w takim samym stopniu jak Niemcy?” – pytał więc bankster, jednocześnie próbując chwalić się tym, iż pod rządami jego ugrupowania „przyjęto półtora miliona Ukraińców, z czego 10 proc. z Donbasu ogarniętego wojną”. Ponadto jego zdaniem imigrantom trzeba potrzebować właśnie poprzez wsparcie gospodarcze.

Wspomniany ZUS opublikował przy tym nowe dane dotyczące opłacania składek przez obcokrajowców. Wynika z nich, że od października ubiegłego roku liczba ubezpieczonych Ukraińców spadła o blisko 20 tys., stąd na początku stycznia w Zakładzie zarejestrowanych było 421 tys. imigrantów zza wschodniej granicy.

Na podstawie: Money.pl, Tvp.info

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)